NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 201 (1344) — Rok 54 | WARSZAWA, SOBOTA 24 LIPCA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Walka o pełne wyzwolenie człowieka najważniejszym zadaniem młodzieży

Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta na Zlocie Młodzieży

Obywatele! Młodzieży Polska! Rodacy z Ziem Odzyskanych, prastarego Wrocławia i z całej Polski!

Witam Was gorąco i pozdrawiam serdecznie w uroczystym dniu Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej, w czwartą rocznicę wielkiego Manifestu Polski Ludowej!

Radośnie święci ten dzień dzisiejszy cały naród polski. Jest to radość zasłużonego triumfu ze szczodrych plonów naszej pracy, z pomyślnych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budowany przez nas gmach nowej Polski Ludowej—będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczą o tym widoczne dla wszystkich jego zręby. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych. Ale odsłania ona tylko jedną, choć podstawową i ważną stronę dorobku narodowego.

Zjednoczenie — zwycięstwem młodzieży

Drugą — niemniej istotną i niemniej ważną stronę tego dorobku odzwierciadla Wasz zlot dzisiejszy, młodzi przyjaciele, Wasza postawa, Wasz dorobek ideowy i organizacyjny którego wyrazem był zakończony wczoraj tu we Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

Szczególnie więc podniosłe i wyjątkowe chwile przeżywa dziś wraz z nami tonący w morzu sztandarów polskich prastary Wrocław. Szczególnie radosnym rozgwarem młodych głosów i pieśni szumi dziś Polsce piękna Odra. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo Święto Polski Ludowej zbiega się z radosnym świętem młodzieży polskiej. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo serdeczne wzruszenia narodu splatają się w jedno z miłością i hołdem dla tej Ziemi Odzyskanej, na której rodziła się i krzepła nasze wspólnota narodowa, nasza historia, nasza tradycja i kultura. Jakże głęboko wzrusza myśl, że wielka spuścizna naszych praojców, zniweczona przez niemieckiego najeźdźcę, wyzwolona braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza, znów wraca do życia, że się odradza z ustokrotnioną mocą serdecznego wysiłku całego narodu. I że w tym wysiłku przodują wielotysięczne szeregi młodych budowniczych, kroczących dziś z pieśnią ulicami Wrocławia!

Młodzi Przyjaciele!

Dwa lata temu, w Święto Odrodzenia, spotkaliśmy się na pierwszym wielkim zlocie młodzieży w Warszawie. Święciliśmy wówczas pierwszy sukces podjętej przez nas wspólnie odbudowy naszej bohaterskiej stolicy, zniszczonej okrutnie przez wroga. Maszerowaliście wówczas z dumą przez odbudowany most im. Ks. Poniatowskiego. Hart i siła, która biła wówczas z szeregów młodzieży wcieliła się w następnych latach w czyn. Jakąż ocenę wynieść należy z dzisiejszego przeglądu waszych szeregów, z wspólnego naszego dorobku ogólno - narodowego za minione dwa lata?

Siły nasze wzrosły

Możemy stwierdzić śmiało, że siły wasze wzrosły, że wzrosła wewnętrzną moc Polski Ludowej, a dorobek naszego wysiłku ogólno - narodowego we wszystkich dziedzinach naszego życia zwiększył się wielokrotnie.

Dowodem wzrostu sił młodzieży polskiej jest nie tylko większa liczebność jej szeregów, ale jej większa zwartość wewnętrzna, uwieńczona dziś zjednoczeniem młodzieżowych organizacji ideowo - wychowawczych. Zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej — to doniosły czynnik wzrostu sił nie tylko młodzieży, ale i całego ludu pracującego Polski, gdyż młodzież zjednoczona, zorganizowana i zwarta, ułatwia i zabezpiecza jedność działania wszystkich najczynniejszych, najbardziej ofiarnych, przodujących w nauce, w walce, w pracy, w odbudowie kraju warstw ludu pracującego. Jedność działania w walce społeczno - politycznej, czy w pracy wychowawczej wśród mas jest niemniej doniosłym warunkiem pomyślnego wykonania zadań — jak jedność działania armii jest podstawowym warunkiem jej zwycięstwa w bitwie. Wiemy, że zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej jest odbiciem procesu konsolidacji ideowej w całym kraju, jest odbiciem wielkiego procesu jednoczenia się sił ludu pracującego dla szybszej odbudowy Polski Ludowej, dla utrwalenia i rozszerzenia jej zdobyczy w kształtowaniu szczęśliwego i sprawiedliwego ustroju społecznego.

Wielkie zadania ZMP

Jedność młodzieży niewątpliwie będzie miała doniosłe skutki w dalszym rozwoju, w pracy, w nauce, w całym życiu młodzieży polskiej.

Po pierwsze: podniesie autorytet i wpływ zorganizowanych, przodujących i najbardziej ideowo wypróbowanych kadr Związku Młodzieży Polskiej na całą młodzież pracującą w miastach i szczególnie na młodzież wiejską.

Po drugie: spotęguje jej inicjatywę, zapał i entuzjazm twórczy w nauce, w walce społecznej i w pracy codziennej.

Po trzecie: przyśpieszy i wzbogaci procesy dojrzewania świadomości politycznej, wiedzy ogólnej i ofiarności społecznej mas młodzieży, przyczyni się do podniesienia jej poziomu ideowego.

Dlatego też cała Polska wita z radością doniosły fakt zjednoczenia organizacyjnego młodzieży polskiej.

Jedność młodzieży ułatwi wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań, jakie historia włożyła dziś na barki naszego pokolenia.

Jakież są te zadania??

Jest to zadanie wyrównania jak najszybciej kilkudziesięcioletniego zacofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego kraju w porównaniu z przodującymi krajami. Jest to zadanie rozbudowy naszego przemysłu, przekształcenie Polski z kraju, wytwarzającego głównie surowce i produkty rolne, w kraj, produkujący nowoczesne, precyzyjne maszyny, narzędzia i aparaty, ułatwiające pracę człowieka, podnoszące wielokrotnie wydajność jego wysiłku. Nie można tego osiągnąć bez opanowania najnowszych zdobyczy wiedzy, bez przyswojenia sobie nowoczesnych metod produkcji, nowoczesnych postępów nauki i techniki. Nie można tego osiągnąć b[illegible] rozbudowy naszej metalurgii, bez nowych wielkich zakładów hutniczych, bez nowych potężnych zakładów przemysłu chemicznego bez intensywniejszego wykorzystania naszych źródeł i baz energetycznych, bez przekształcenia naszych bogactw i zasobów węglowych w energ[illegible] elektryczną, bez rozbudowy naszych kolei i portów, bez uspławnienia naszych rzek. Nie można wyrównać naszego zacofania bez unowocześnienia naszego rolnictwa, bez znacznego podniesienia poz[illegible]u kultur[illegible] agrotechnicznej, be[illegible] zaopatrzenia go w nawozy, maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze, bez mechanizacji i usprawnienia dzisiejszej ciężkiej pracy rolnika bez wydatnego pomnożenia plonów tej pracy. Nie można unowocześnić rolnictwa bez rozbudowy produkcji traktorów, samochodów i najnowszych maszyn rolniczych, bez elektryfikacji wsi ,bez ulepszenia [illegible]wierzchni dróg i transportu.

Niepodobna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty, bez usunięcia [illegible]tniejącej przepaści między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wydatnego podniesienia dobrobytu, wiedzy i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Uczyć się, uczyć i uczyć

Cóż trzeba czynić, aby wykonać tak olbrzymie zadania?

Trzeba po pierwsze: uczyć się, uczyć i uczyć! Czerpać z całą chłonnością młodego umysłu młodego serca z wielkiej skarbnicy wiedzy ludzkiej. Codzienną pracą, wytrwałością, hartem, zdobywać krok za krokiem, coraz wyższy i wyższy poziom wykształcenia. Nie zrażać się trudnościami. Nie tylko w szkole, ale i w domu, nie tylko indywidualnie, w samotności, ale i zbiorowo, w zespole, w organizacji, w płodnej wymianie myśli poznawać prawa, rządzące przyrodą i życiem społecznym czło[illegible], sięgać myślą ku prawdzie, docierać do prawdy śmiało i wytrwale. Tylko przy takim stosunku wiedzy można zdobyć nowoczesne wykształcenie zawodowe i społeczne, uzyskać wysoką kwalifikację, zostać świadomym i wartościowym współtwórcą lepszej przyszłości Polski.

Trzeba — po drugie — pomagać sobie wzajemnie. Przecież cały swój rozwój od stanu dzikości i barbarzyństwa, aż do szczytów cywilizacji człowiek zawdzięcza więzi społecznej, wspólnej pracy i walce o opanowanie sił przyrody, walce społecznej o coraz doskonalszy i sprawiedliwszy ustrój.

Trzeba więc kształcić w[illegible] własnym sercu i wychowywać wśród otoczenia poczucie więzi społecznej, zasady współdziałania i solidarności, obowiązek pomocy wzajemnej w nauce, w pracy, w organizacji, w życiu praktycznym i w walce o przyszłość kraju, o sprawiedliwość społeczną. Szlachetne uczucia patriotyzmu, rodzące przepiękne czyny bohaterstwa — to właśnie głęboko odczuta więź społeczna i narodowa, świadomość obowiązku pomocy wzajemnej i współdziałania w obronie wolności swego kraju.

Tylko przez solidarne współdziałanie całego ludu pracującego można wypełnić wielkie historyczne zadanie przebudowy Polski w kraj przodujący, w kraj wielko-przemysłowy, w kraj nowoczesnej nauki i techniki, w kraj sprawiedliwego ustroju społecznego. Tylko przez solidarne współdziałanie międzynarodowe wszystkich ludzi pracy w nieugiętej walce społecznej zmienić można oparty na krzywdzie kapitalistyczny ustrój wyzysku, torować drogę pełnemu wyzwoleniu człowieka.

Tylko na tej drodze mo[illegible] [illegible]dzie wyplenić tyranię imperialistyczną, drapieżne dążenia do podbojów wojennych, do niewolnictwa, do pohańbienia człowieka przez zwyrodniały system wyzysku i ucisku mas pracujących.

Trzeba wreszcie kształcić w sobie i w innych siłę charakteru, hart ducha ofiarności i wolę do walki o sprawiedliwość społeczną. Nie podobna wypełnić wielkich zadań społecznych, o których mówiłem, bez wytrwałej pracy nad samym sobą, bez ugruntowania zasad moralności, opartej na sprawiedliwości społecznej i solidarności, bez zahartowania swej siły woli i charakteru.

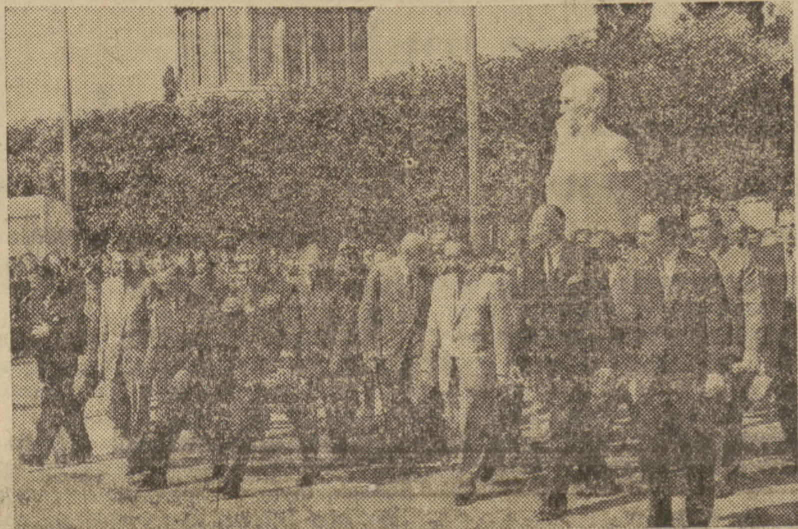
Musimy odrzucić szkodliwe tradycje

Młodzież polska ma w sobie bezcenne pokłady uzdolnień, talentów i zamiłowań twórczych, ma też nagromadzone doświadczenie niedawno przebytej twardej walki z najeźdźcą i zdobyty w tej walce hart bojowy. Setki i tysiące młodych bojowników oddało życia za Polskę w oddziałach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w szeregach regularnej armii polskiej, w zwalczeniu podziemnej akcji wrogów Polski Ludowej.

Setki tysięcy spośród tych, którzy nie żyją, przeszło przez płomień tej walki. Najdzielniejsi, najbardziej ofiarni, biorą dziś czynny udział w naszym życiu państwowym, polity-

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent Bierut zwiedza WZO



Obok Prezydenta Bieruta idzie tow. Premier Cyrankiewicz oraz Komisarz Wystawy — tow. min. Kościński

Pokój i postęp to hasła młodości

Przemówienie tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na Zjednoczeniowym Kongresie Młodzieży we Wrocławiu

Drodzy Przyjaciele! Młodzieży!

W najmocniejszym przekonaniu Rządu, w najmocniejszym przekonaniu polskich mas ludowych, zjednoczenie młodzieży, które się w tej chwili staje radosnym faktem, jest niezwykle ważnym powiększeniem i pomnożeniem sił i możliwości narodu na dziś i na przyszłość. Chciałbym specjalnie podkreślić jedną sprawę, którą uważam za najważniejszą, za najbardziej znamienną dla waszego zjednoczenia. Według mnie najistotniejszą rzeczą jest to, że zanim zjednoczenie młodzieży stało się faktem formalnym tak, jak dziś, to życie polskie już od wielu lat nosiło w sobie i wy nosiliście w sobie niepisaną jeszcze wówczas w deklaracji ideowej treść, głęboką, treść jedności.

Jedność walki

Cóż się złożyło na tę jedność??

Młodzież robotnicza i chłopska przed wojną, sprzed 1939 roku, odepchnięta od możliwości nauki, skazana na bezrobocie, młodzież beznadziejnej przyszłości w ustroju kapitalistycznym, młodzież, jak się to wówczas nazywało „bez jutra" młodzież która była niepotrzebna Polsce, rzucała często pełne goryczy pytanie, dlaczego tak jest i czy tak być musi. Już w tym pytaniu kryć się mogły zalążki jedności walki z ustrojem kapitalistycznym, gdyby istniała wówczas pełna zgodność ideologiczna i organizacyjna, gdyby istniała przynajmniej pełna zgodność metod wspólnej walki i zgodność dobrze uświadomionego celu, jakim musiało by być obalenie złego, krzywdzącego przede wszystkim młodzież, starczego ustroju kapitalistycznego.

Siły wsteczne, siły reakcyjne, sanacja, faszyści polscy, robili wszystko, aby do tej jedności młodzieży nie dopuścić. Więcej nawet, robili wszystko, aby choć część młodzieży pozyskać dla siebie, ażeby hasłami nienawiści rasowej, nienawiści narodowej, omamić część młodzieży, ażeby młodzież rozbić i skłócić.

W dodatku także młodzież robotnicza i chłopska, o ile coraz bardziej zbliżała się w rozumieniu konieczności wspólnej walki o swoje miejsce na świecie i o swoje miejsce w Polsce, to przecież pełne, jakże konieczne, zbliżenie hamowane było nieraz sztucznie przez niesłuszne pielęgnowanie jakiejś urojonej wsiowej inności i odrębności, przez dostarczanie temu nawet ideologicznej podbudowy, przez zacieranie nieraz, wyraźnych przecież, konturów rzeczywistości kapitalistycznej.

I młodzież inteligencka jeszcze mniej wówczas rozumiała, iż jej perspektywy i jej możliwości życiowe są i będą ograniczone bezrobociem, pozorną i paradoksalną „nadprodukcją" inteligencji i, krótko mówiąc, że ustrój kapitalistyczny jest jej takim samym wrogiem, jak młodzieży chłopskiej i robotniczej. Młodzież na uniwersytetach żyła pod dużym naciskiem ideologii faszystowskiej, nacjonalistycznej, a grupy demokratyczne z wielkim wysiłkiem stawiały czoło naporowi faszyzmu, w walce wykuwając także pierwsze elementy jedności.

Nowa Polska

Wśród tych wszystkich powikłań, wśród tych wszystkich ideologicznych zaplątań, nieraz nieświadomie, nieraz nieudolnie, rodziły się jednak z polskiej rzeczywistości pierwsze elementy jedności młodzieży w walce z ustrojem kapitalistycznym. A potem jakże, tragicznie przeżywała polska młodzież katastrofalny wrzesień 1939 r., miesiąc zetknięcia się oko w oko z zachwalanym przez niektórych faszyzmem niemieckim, moment klęski narodowej, spowodowanej samobójczą polityką reakcyjnej sanacji. Ktokolwiek z ówczesnej młodzieży szedł i brnął wówczas przez Polskę z karabinem lub bez, zadawał sobie w obliczu tragicznej klęski pytanie, dlaczego tak się stało z jego Ojczyzną. I może nie od razu, może dopiero potem, ale na pewno w okresie lat okupacji dochodził do niezbitego przekonania, do głębokiej wiary, że nowa Polska, ta Polska, która powstanie, to musi być Polska inna. Na pewno w mrocznych latach okupacji, w ogniu bezpośredniej walki z okupantem, w którą tak ofiarnie szła polska młodzież, nie zawsze łatwo było dać sobie dokładnie odpowiedź na pytanie, jaka ma być ta Polska.

Wiemy przecież, że reakcja we wszystkich postaciach i agentury kapitalizmu robiły wszystko, aby zamącić zdrowy sąd społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży. Mimo to, zdrowy instynkt młodzieży poprowadził jej najbardziej świadomą część tam, gdzie bezpośrednia walka z hitlerowskim okupantem związała się z jasnym obrazem Polski naprawdę innej, Polski bez obszarników, bez fabrykantów, Polski walczącej nie samotnie, ale w sojuszu i opartej o narody bohatersko broniące swej ziemi, swej wolności, swojego socjalizmu, swej przyszłości — o narody Związku Radzieckiego i armii radzieckiej (oklaski).

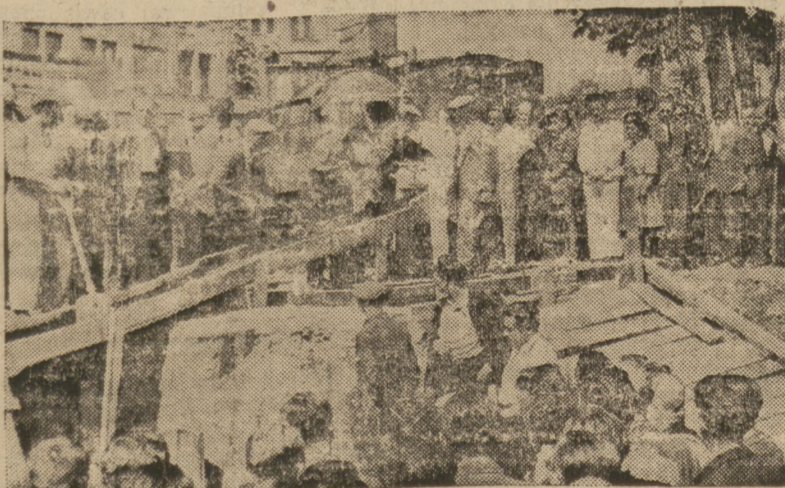
I gdy z ciężkich zmagań zaczęło się rodzić zwycięstwo nad straszliwym, morderczym faszyzmem, gdy wyzwolenie umęczonego okupacją narodu polskiego szło od wschodu, gdy Armia Czerwona wespół z Wojskiem Polskim, potężnym uderzeniem parła na stolicę faszyzmu, na Berlin, aby zadać ostatni cios hitlerowskiej bestii, okrutnemu gnębicielowi lat okupacyjnych, mordercy Waszych Ojców i Matek, katowi z Pawiaka i Oświęcimia, wówczas młodzież coraz jaśniej zaczęła widzieć kontury rodzącej się z międzynarodowej wojny o niepodległość i demokrację, nowej Ludowej Polski (oklaski).

Nauka okupacji

Gdy wojska radzieckie i polskie oddawały Ojczyźnie naszej zagrabione kiedyś prastare ziemie polskie znad Odry i Nysy, gdy Wrocław, ten Wrocław, w którym my tu obradujemy, spowity był jeszcze dymami i pożarami wojny — młodzież coraz

(Dokończenie na str. 2)

Fundamenty pod Wspólny Dom



Tow. min. Kaczorowski brał udział wczoraj w zabetonowaniu fundamentów pod budowę wspólnego domu w Warszawie

Na ulicach stolicy 22 lipca



Dzieci i dorośli tańczą na ulicach w takt muzyki doborowych orkiestr

Dwie i pół godziny trwała defilada młodzieży zlotowej we Wrocławiu

Prezydent Bierut wręczył sztandar przewodniczącemu ZMP

W obecności najwyższych dostojników państwowych z Prezydentem Bierutem, Premierem Cyrankiewiczem i tow. tow. wicemarszałkami Szwalbe i Barcikowskim na czele, odbyła się wczoraj na Placu Olimpijskim we Wrocławiu uroczystość rozpoczęcia Zlotu Młodzieży. Centralnym jej punktem było przemówienie Prezydenta RP oraz wręczenie sztandarów przewodniczącemu ZMP. Następnie uroczystości przeniosły się na Plac Grunwaldzki, gdzie miała miejsce wielka, ponad 2 i pół godziny trwająca defilada, w której wzięli udział przybyli z całej Polski uczestnicy Zlotu.

WROCŁAW (SAP—RAP). — Olbrzymi plac zlotowy na stadionie olimpijskim we Wrocławiu zapełnił się dziś dziesiątkami tysięcy zjednoczonej młodzieży polskiej. Przed godz. dziewiątą rano na komendę kierownictwa zlotu, na plac wmaszerowują zwarte grupy reprezentujące województwa z całej Polski, oraz „SP", szkoły Przysposobienia Przemysłowego itp

Otwarcie zlotu

Na trybunie honorowej widzimy członków Rady Państwa, tow. tow. wicemarszałków: Szwalbego i Zambrowskiego, wicepremiera Korzyckiego oraz ministrów Rządu RP i członków korpusu dyplomatycznego z dziekanem Lebiediewem na czele.

Na plac zlotowy podjeżdża samochodem prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut w asyście przewodniczącego ZMP tow. Zarzyckiego, w drugim samochodzie tow. premier Cyrankiewicz i marszałek Żymierski.

Komendant Zlotu Młodzieży Polski Ludowej, tow. ppłk. Majewski zdaje raport prezydentowi. Otwarcia zlotu dokonuje przewodniczący Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej — ob. Ignar.

Pojawienie się prezydenta Bieruta na mównicy młodzież wita nową falą entuzjazmu (przemówienie prezydenta RP podajemy na str. 1).

Po przemówieniu Prezydent wręcza sztandar Związku Młodzieży Polskiej przewodniczącemu Zarządu Głównego ZMP, tow. Januszowi Zarzyckiemu. Tow. Zarzycki po przejęciu sztandaru od pierwszego obywatela RP, stwierdza, że sztandar ten symbolizuje zaszczytne obowiązki, jakie na młodzież polską, a przede wszystkim na młodzież zjednoczoną w ZMP nakłada Polska Ludowa.

Defilada rozpoczęta

Po wręczeniu sztandaru — młodzież wyruszyła do defilady ulicami miasta. Członkowie Rządu i korpusu dyplomatycznego udają się na Plac Grunwaldzki, gdzie prezydent RP będzie przyjmował defiladę młodzieży.

Przed godziną 12-tą do trybuny honorowej podjeżdżają samochody wiozące prezydenta Bieruta z przewodniczącym ZMP tow. Zarzyckim, tow. premiera Cyrankiewicza, marszałka Żymierskiego i gen. Spychalskiego. Orkiestra gra hymn narodowy. Goście zajmują miejsca na trybunie.

Po paru chwilach zbliżają się pierwsze szeregi pochodu z komendą zlotu na czele. Komendant zlotu, tow. ppłk. Majewski melduje defiladę prezydentowi Bierutowi.

Na przodzie kolumny marszowej widzimy sztandar ZMP, tuż za nim władze związku, które idą trzymając się za ramiona. Dalej maszerują delegacje młodzieży z zagranicy z delegacją młodzieży ZSRR na czele. Ponad nimi trzy emblematy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Województwo Śląsko-Dąbrowskie wysunęło oczywiście na pierwszy plan w pochodzie swoich bohaterów pracy, przodowników młodzieżowego współzawodnictwa w górnictwie i hutnictwie.

Bułgarzy i Czesi

Młodzi z rzeszowskiego wiozą na wozie słomianą wiejską strzechę, a dalej na samochodzie zelektryfikowaną chatę wiejską. Dziarsko maszerują studenci zrzeszeni w Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. Rzęsiste brawa otrzymuje również młodzież szkolna, „SP", oraz młodzież Przysposobienia Przemysłowego.

Młodzi górnicy ładują węgiel na rynnę w kopalni której makietę zmontowano na samochodzie. Pięćdziesięcio - osobowa bułgarska brygada pracy niesie na czele swej kolumny portrety prezydenta Bieruta i premiera Dymitrowa. W granatowych kombinezonach kroczy dwustu członków czechosłowackiej brygady pracy.

Defilada trwająca ponad dwie i pół godziny dała obraz wspaniałych osiągnięć młodych, którzy wypróbowani w walce wyzwolili z siebie entuzjazm i bohaterstwo pracy dla pokoju.

Migawki ze Zlotu ZMP

Warszawiacy, jak wszędzie, tak i na zlocie wrocławskim odznaczają się fantazją. W miasteczku zlotowym namiot, w którym umieścili się delegaci stołeczni na kongres, wyróżniał się od pierwszego wejrzenia. Z zewnątrz na płótnie namiotowym jakiś utalentowany młodzian wyrysował białą kredą kolumnę Zygmunta na tle odbudowujących się kamienic i na znak jedności znaczek ZMP.

Wiadomo — stolica.

*

Dostojnicy państwowi, którzy już we środę na otwarciu Wystawy Z. O. porządnie się wyprażyli na słońcu, we czwartek w ciągu pięciu godzin uroczystości zlotowych i defilady, otrzymali prawdziwą łaźnię. Ktoś z dziennikarzy stwierdził, że powinien być utworzony związek zawodowy dygnitarzy państwowych, który by w ich interesie występował o udogodnianie warunków pracy.

Obawiamy się jednak, że pomysł ten nie dojdzie do skutku z tej prostej chociażby przyczyny, że KCZZ jest przeciwnikiem zbyt licznych związków.

*

W czasie defilady młodzieży we Wrocławiu, przed trybuną honorową grała przez cały czas orkiestra wojskowa, licząca tysiąc pięćset osób. Składała się ona z kilkudziesięciu normalnych orkiestr i dyrygowana była jednocześnie przez pięciu kapelmistrzów.

*

Obecny komendant zlotu młodzieży ma niemałą wprawę w urządzaniu takich imprez, ogarnizował bowiem w 1946 r. zlot ZWM, sądził więc, że i obecnie uda mu się, tak jak wtedy, ale... W r. 1946, po złożeniu meldunku Prezydentowi, komendant zlotu stanął na stopniu samochodu Prezydenta i razem dokonał objazdu placu zlotowego. Przypuszczał więc, że i tym razem pójdzie mu równie gładko, tymczasem zawiódł się, bo Prezydent przyjechał nowoczesnym wozem, który w ogóle nie posiada stopni. Zmusiło to komendanta do krótkiego biegu obok wozu, który na szczęście poruszał się z minimalną szybkością.

Takie niespodzianki przynosi rozwój techniki.

Telegram tow. Premiera do tow. wicepremiera Gomułki

WROCŁAW (PAP).

Z okazji otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych, która odzwierciadla wspaniały dorobek pracy na Ziemiach Zachodnich — Premier Cyrankiewicz wystosował w imieniu Rządu i własnym do przebywającego na kuracji Wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki telegram z pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Uczucia całej Polski skierowane są dziś do Was

Dokończenie przemówienia Prezydenta Bieruta

cznym i społecznym, są najbardziej aktywnymi budowniczymi Polski Ludowej. Bierzcie wzór z najlepszych. Pamiętajcie też, że każdy z Was musi być wzorem dla swych rówieśników i dla młodszych od siebie.

Największą szkołą człowieka jest jego otoczenie, jego życie, jego czyny i jego praca. Może on przynosić pożytek społeczeństwu lub wyrządzać mu niepowetowaną szkodę, może przyczyniać się do wzrostu sił Polski, albo też siły jej osłabiać, może przyspieszyć lub hamować rozwój nie tylko jednostki, ale i całej gromady. Oto — o czym nie powinniście nigdy zapominać zarówno w szkole, jak i w pracy, w warsztacie, w fabryce, we wsi rodzinnej i w swojej organizacji, jak również w domu rodzinnym, wśród młodszych braci i sióstr.

Pamiętajcie, że złe wychowanie wpajał nam od dzieciństwa stary, zmurszały ustrój społeczny.

Wciąż jeszcze ciąży na nas spuścizna starego, kapitalistycznego ustroju, opartego na krzywdzie ludzkiej i pohańbieniu człowieka — przez nędzę, ciemnotę, zacofanie, przesądy, przez chciwość, zawiść i złe nałogi. Ten właśnie ustrój wyzysku rodził rozkład moralny i zdziczenie, rodził faszyzm i hitleryzm, a dziś rodzi podżegaczy wojennych i zaborców imperialistycznych.

Kto chce budować lepszy ustrój społeczny, musi walczyć z tą złą spuścizną zawsze i wszędzie, w życiu społecznym i w swym życiu osobistym, w szkole i w warsztacie, w domu i w organizacji. Wzory dla nowych, szlachetnych norm postępowania, czerpać powinniśmy z wielkiej skarbnicy najlepszych tradycji narodowych, z przykładów życia i pracy wielkich twórców i bohaterów naszej kultury i kultury ogólno-ludzkiej, a przede wszystkim z walk wyzwoleńczych polskiego ludu pracującego, z wielkich, postępowych i rewolucyjnych ruchów społecznych, z nauk i wskazań wielkich przywódców i wychowawców, którzy całe swe życie poświęcili walce o sprawiedliwość społeczną, o pełne wyzwolenie człowieka.

S. P. wychowuje młodzież

Praca i walka w Polsce Ludowej wyłania i kształtuje nowe, twórcze i płodne formy życia zbiorowego.

Do nich należy niewątpliwie powstała z inicjatywy młodzieży polskiej nowa organizacja obowiązku współuczestnictwa w odbudowie kraju „Służba Polsce". Już 50 tysięcy junaków przeszło przez formacje „Służby Polsce", a wkrótce nowy, trzeci 25-tysięczny zespół junaków wleje się znowu w jej szeregi na przeciąg dwóch miesięcy.

Kilkadziesiąt hufców 100-osobowych pomaga rolnikom w żniwach, 22 brygady, liczące około 1.000 chłopców każda, biorą czynny udział w pracy dla Polski. Junacy nasi 5 godzin pracują, a 3 godziny dziennie szkolą się, uprawiają ćwiczenia sportowe, uczestniczą w rozrywkach kulturalnych. Jest to nie tylko szkoła pracy obywatelskiej, ale i szkoła nowego kulturalnego życia, szkoła przysposobienia do zawodu, szkoła wychowania społecznego. Już w ciągu tych pierwszych turnusów 2 tysiące niepiśmiennych chłopców z oddalonych zaścianków nauczyło się czytać i pisać. Około 18 tysięcy junaków już w tym roku pójdzie ochotniczo do szkół zawodowych i oficerskich. W brygadach odbywa się żywa praca społeczna z inicjatywy junaków szeroko rozbudowany jest samorząd wewnętrzny i sądy koleżeńskie. Tak pracuje i rozwija się „Służba Polsce" — nowa organizacja powołana z inicjatywy naszej młodzieży. Jest to nowa forma organizacyjna, ale niewątpliwie odegra ona wielką rolę wychowawczą i przyczyni się do przyspieszenia odbudowy kraju siłami młodzieży polskiej.

Oto jak rosną nowe siły twórcze w nowym ustroju demokratyczno-ludowym.

Przyszłość Polski zależy od was

Obywatele! Uczestnicy dzisiejszego wspaniałego zlotu! Członkowie Związku Młodzieży Polskiej!

W dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia Narodowego wszystkie serca i uczucia idące od nas, ludzi starszych, skierowane są ku Wam, ku młodym bojownikom i budowniczym Polski Ludowej.

Wasza deklaracja ideowo-programowa i Wasze prawa, uchwalone wczoraj na Kongresie Wrocławskim, tchną szczerą miłością Polski i gorącym pragnieniem zdobycia dla niej szczęścia i dobrobytu, który ma się stać udziałem wszystkich. Chcecie, aby „Ojczyzna nasza była krajem wolnych, radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywdy poniżenia i nieprawości". Piękne i słuszne są te dążenia przenika je wiara w człowieka i w jego przyszłość. Urzeczywistniajcie je w swej codziennej pracy i walce, urzeczywistniajcie je wspólnym wysiłkiem całej waszej organizacji i wysiłkiem każdego z was. My, starsi, pomożemy wam. Wspólnym wysiłkiem zabezpieczymy swemu narodowi najpomyślniejsze warunki rozwoju, aby przodował w postępie ogólno-ludzkim, w walce o pełne wyzwolenie człowieka pracującego. Walka o pełne wyzwolenie człowieka, o najpełniejszy rozwój człowieka, to nasze wspólne prawo najwyższe, nasz cel i nasze zawołanie.

Mamy oto przed sobą piękną, wspaniałą, wolną i ukochaną ziemię polską. Jest na tej ziemi naród dzielny, pracowity, zdolny, bezgranicznie miłujący swą Ojczyznę. Jest na tej ziemi młodzież tchnąca radosnym zapałem i pragnieniem czynu, zahartowana w ogniu tragicznych zmagań i walk z najeźdźcą, przodująca w pragnieniu dźwignięcia wzwyż wspaniałej budowli, której na imię: Polska Ludowa.

Cóż więcej jeszcze potrzeba, aby naród nasz wysunął się na czoło wśród innych kulturalnych i twórczych narodów?

Nic więcej, prócz codziennej twardej pracy i niezłomnej woli urzeczywistnienia naszych dążeń.

Młodzi obywatele!

Taka będzie przyszłość Polski, jaką wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których Naród Polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniejącą moc swego odrodzenia.

Dlatego też w dniu dzisiejszego Święta, które jest Waszym Świętem, wznoszę okrzyk: Niech żyje młodzież polska — nadzieja i przyszłość Polski Ludowej!

Francuska opinia publiczna domaga się demokratycznego rządu

Andre Marie formuje gabinet bez udziału komunistów

Zabiegi desygnowanego na premiera Andre Marie ograniczają się dotąd do rozmów z przywódcami poszczególnych stronnictw, przy czym można się już zorientować, że zamierza on skleić rząd bez komunistów, opierając się na radykałach i socjalistach Bluma oraz MRP.

Wszystkie postępowe organizacje społeczne, polityczne i zawodowe domagają się w rezolucjach kierowanych do prezydenta Auriola — utworzenia rządu demokratycznego z udziałem komunistów jako najliczniejszej grupy parlamentarnej.

PARYŻ (PAP). André Marie, otrzymawszy misję utworzenia gabinetu, rozpoczął konsultacje z przedstawicielami wszystkich partyj politycznych. Po odbyciu konferencji z reprezentantami partii komunistycznej, Marie złożył wizytę Blumowi, a następnie przyjął Reynauda. „Le Monde" donosi, że Marie zapewnił sobie poparcie Bluma i Reynauda.

Koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że Marie zamierza utworzyć rząd, obejmujący partie od socjalistów do PRL włącznie.

Marie pragnie, aby w rządzie jego uczestniczyli Blum, Schuman, Ramadier, Reynaud i Quille, ponieważ politycy ci mogliby ułatwić mu w przyszłości prowadzenie gabinetu.

W czwartek w godzinach popołudniowych sytuacja przedstawiała się następująco:

Komuniści przeciwstawiają się koncepcji rządu André Marie, ponieważ domagają się rządu demokratycznego.

De gaullowcy nie ukrywają swego niezadowolenia z osoby André Marie.

Między socjalistami a radykałami istnieją różnice zdań w sprawie wyborów październikowych i polityki gospodarczej.

W kołach politycznych uważa się, że dzięki interwencji Bluma różnice zdań między socjalistami a radykałami zostaną usunięte.

Podkreśla się, że między radykałami a MRP istnieją różnice na tle personalnym. Radykałowie domagają się, aby Bidault nie wszedł do nowego rządu

PARYŻ (PAP). Na ręce prezydenta Auriola napływają w dalszym ciągu rezolucje, domagające się utworzenia rządu demokratycznego z udziałem komunistów. Rezolucje takie powzięły m. in.: republikańskie stowarzyszenia kombatantów, liczące 200 tysięcy członków, — unia młodzieży republikańskiej i liczne związki zawodowe.

Bevin zapowiada rokowania z ZSRR w sprawie Berlina

BERLIN (PAP). — Organy radzieckiej administracji wojskowej oraz komisje Rady Gospodarczej przystąpiły do opracowania praktycznych planów, związanych z wprowadzeniem w życie postanowienia rządu radzieckiego o zaopatrywaniu całej ludności Berlina.

Ilość sklepów w radzieckim sektorze zostanie odpowiednio zwiększona, aby można było obsłużyć ludność całego Berlina. Ludność sektorów zachodnich otrzymywać będzie żywność wedle norm, obowiązujących w sektorze radzieckim.

LONDYN (PAP). — Minister Bevin oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski opracował tekst odpowiedzi na ostatnią notę radziecką w sprawie sytuacji w Berlinie. Mówca zaznaczył, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja prześlą wspólną odpowiedź do Moskwy.

Zaznaczył on, że odpowiedź ta będzie przekazana po ukształtowaniu się nowego rządu francuskiego i po zaaprobowaniu przez nowy rząd francuski tekstu odpowiedzi.

Odpowiadając na pytania członków parlamentu, Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski w zasadzie gotów jest prowadzić ze Związkiem Radzieckim rokowania na temat Berlina i innych spornych zagadnień.

Pokój i postęp to hasło młodzieży

Dokończenie przemówienia tow. Premiera Cyrankiewicza

wyraźniej widziała potęgę nowej Polski, opartej o Odrę i Nysę.

Gdy w ślad za Manifestem PKWN polska wieś zaczęła brać własnymi rękami w posiadanie obszarnicze, pańskie ziemie, gdy naród zaczął brać w posiadanie fabryki i kopalnie, aby pracowały nie dla wyzyskiwaczy i kapitalistów, ale dla narodu, to na czele tej rewolucji szła robotnicza i chłopska młodzież. Gdy wyważone zostały bramy szkół i uniwersytetów, zamknięte przed tym dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, wszyscy już widzieli, że oto rodzi się Polska naprawdę inna, Polska robotników, chłopów i inteligencji pracującej, Polska młodzieży i Polska młodości (oklaski).

Gdy trzeba było walczyć z wrogami Polski Ludowej, z podziemiem reakcyjnym, stawało się dla młodzieży coraz bardziej jasne, że z poza nacjonalizmu wojującej reakcji wyziera najohydniejszy nihilizm antynarodowy, antypolski i antyniepodległościowy. Raczej, żeby Polski nie było, niż żeby była ludowa i idąca ku socjalizmowi, raczej, żeby trzecia wojna, aniżeli znienawidzona demokracja ludowa — oto oblicze reakcji.

Wiedziona naturalnym instynktem, nawet ta część młodzieży, która była pod reakcyjnymi wpływami, ukrytymi pod najbardziej podstępną frazeologią, ze wstrętem odwracała się od zatrutych źródeł nienawiści do Polski i jej ludu.

Nawet ta część młodzieży przyszła tam, gdzie wołała ją nowa Polska, gdzie wołał ją patos dźwigania z gruzów, gdzie wołał ją patos odbudowy, patos gojenia ran i najgłębsza prawda utrwalenia niepodległości i wolności i patos kształtowania przyszłości własnymi rękoma.

Już przedtem znaleźli drogę do tej prawdy ZWM-owcy, zrodzeni z okupacyjnych zmagań, znaleźli ją OM TUR-owcy w niebieskich koszulach, młodzi socjaliści, widzieli tę drogę WICIARZE, widzieli Demokraci. Widzieli drogę jedną i tę samą, drogę budowania potęgi Polski Ludowej. Widzieli tę samą Polskę Ludową, która jest przecież Polską młodzieży i Polską młodości i Polską przyszłości, większej jeszcze siły i potęgi. I ZWM-owcy i OM TUR-owcy i WICIARZE i Demokraci po okresie zbliżenia się i wzajemnego poznania znaleźli sposób wspólnego pójścia tą drogą.

Tym sposobem stała się kształtowana przed tym w walce, w ogniu doświadczeń, dyktowana każdym tchnieniem polskiej rzeczywistości, dziś zrealizowana, jedność młodzieży polskiej, jedna organizacja, Wasza organizacja: ZMP.

Organizacja Wasza będzie mogła znacznie skuteczniej i znacznie szybciej realizować wszystkie postulaty młodzieży, a także wszystkie zadania, jakie młodzieży stawia Polska. Organizacja ta będzie potężną częścią składową międzynarodowego obozu pokoju, międzynarodowej jedności młodzieży demokratycznej w walce o pokój i postęp.

Pokój i postęp, to hasła młodości, młodość tutaj walczy ze starym światem zła i zacofania i młodość na pewno zwycięży.

Wam, nowej, zjednoczonej Organizacji Młodzieży Polskiej w imieniu Rządu Polskiego życzę w dniu tak historycznym, w którym dokonuje się jedność, ażebyście służyli dobrze Polsce, ażebyście w walce torowali drogę narodowi polskiemu ku lepszej przyszłości, ażebyście przez swoją siłę przyczynili się jak najlepiej do międzynarodowego zwycięstwa, postępu i pokoju.

Niech żyje ZMP!

(Oklaski).

Prowokacje policji włoskiej wywołują wzburzenie robotników

RZYM PAP. — W Sosto San Giovanni w pobliżu Mediolanu większe oddziały policji w pełnym uzbrojeniu wtargnęły do zakładów Breda dokonując rewizji magazynów i konfiskując kilka skrzyń materiałów wybuchowych.

Następnie oskarżono robotników o przywłaszczenie sobie materiału wybuchowego, który normalnie leży w prochowni fabryki.

Robotnicy zareagowali natychmiast na tę próbę nowej prowokacji. Odezwały się syreny wszystkich pobliskich fabryk i tysiące robotników mimo nocnej pory zebrały się w pobliżu fabryki Breda.

Ta stanowcza postawa tysięcy robotników spowodowała wycofanie się policji.

RZYM PAP. — W dniu wczorajszym Palmiro Togliatti po raz pierwszy wstał z łóżka i przechadzał się przez krótki czas w swym pokoju w szpitalu. Dziennik „Unita", donosząc o tym, pisze: „Głęboko wzruszeni podajemy tę wiadomość wszystkim naszym towarzyszom, wszystkim demokratom, robotnikom Włoch i całego świata, którzy od południa dnia 14 lipca z niepokojem w sercu śledzili stan zdrowia ukochanego przywódcy włoskiej klasy robotniczej".

Wczoraj zwolniono z więzienia działaczy komunistycznych USA

NOWY JORK PAP. — „Kongres Walki o prawa obywatelskie" złożył kaucje w łącznej wysokości 35 tysięcy dolarów za 7 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej. Dzięki temu będą oni odpowiadali z wolnej stopy.

Oświadczyli oni, że Truman spodziewa się przy pomocy desperackich metod zwiększyć swą popularność i osiągnąć zwycięstwo wyborcze. Aresztowanie przywódców komunistycznych w Stanach Zjednoczonych świadczy o tym, że przemówienia Trumana o t. zw. prawach obywatelskich mają charakter demagogiczny.

Arabowie łamią warunki rozejmu

LONDYN PAP. — Z Damaszku donoszą, że między państwami arabskimi wyłoniły się rozdźwięki, dotyczące ustosunkowania się do decyzji Rady Bezpieczeństwa, w sprawie rozejmu. Rząd Libanu wydał ostry zakaz publikowania wszelkich wiadomości, odsłaniających rozdźwięki między państwami arabskimi.

Z Rodos donoszą, że rząd Izraela zawiadomił mediatora ONZ o 60 wypadkach naruszenia rozejmu przez Arabów. Na froncie północnym trwa regularna walka.

Agencja Tass donosi z Tel Avivu, że w Jerozolimie podpisano porozumienie żydowsko - arabskie w sprawie linii demarkacyjnej między sektorem żydowskim i arabskim w Jerozolimie.

KROPKI nad i

CZŁOWIEK NIE ŚWINIA

Wśród towarów, które Austria otrzymuje tytułem „pomocy amerykańskiej", nadszedł ostatnio większy transport konserw rybnych, używanych w Stanach Zjednoczonych głównie do nawożenia ziemi. Jak donosi dziennik „Die Volksstimme" ani jedno zwierzę w wiedeńskim ZOO, karmiące się rybami, nie chciało tknąć amerykańskich podarunków.

Amerykanie wychodzą widocznie z założenia, że człowiek nie świnia i wszystko zje...

(t)

BYK Z KONGRESU

Amerykański tygodnik „News Week" opublikował oświadczenie Karola Mundta, członka komisji dla badania amerykańskiej działalności, w którym zacny kongresmen przyznaje się, że nie znosi organicznie koloru czerwonego. Mundt twierdzi, że samo dotknięcie czerwonej skóry, albo mebli, pokrytych czerwonym pokrowcem, powoduje czerwoną wysypkę na jego ciele.

Jest to cechą każdego starego byka. *(t)*

ŚPIJ MALUTKI

Kelnerzy w bufecie dworcowym I i II klasy we Wrocławiu pracują inaczej, niż ich koledzy w całym kraju. Nie obsługują bowiem gości przy stolikach, ale trzeba zgłaszać się do nich do bufetu, jeśli chce się zamówić coś do jedzenia.

Na sali restauracyjnej jest napis: „Nie spać przy stolikach".

Proponujemy rozporządzenie rozszerzyć na bufet.

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

DZIELNICA WOLA

Zebrania wyborcze kół PPS z terenu Dzielnicy Wola odbędą się według następującego planu:

Dn 23 bm. o godz. 12.00 — — Zjedn. Przem. Drzew., Elmet;

Dn. 23 bm. o godz. 16.00 — PCH, Szpital Wolski;

Dn. 24 bm. o godz. 13.00 — MZK, Gazownia.

DZIELNICA MOKOTÓW

Na terenie Dzielnicy Mokotów odbędą się następujące zebrania wyborcze kół PPS.

W dniu 23 bm.:

Poczta (Dworkowa 9) — godz. 16.

Film Polski (Puławska 61) — godz. 16.

CZPPS (Chocimska 14) — godz. 15.

Starostwo Grodzkie (Willowa 8/10) — godz. 15.

Protezy (Kujawska 1) — godz. 16.

Fort Mokotów (Miłobędzka 16) — g. 19.

Przemysł Drożdżowy (Kazimierzowska 77) — godz. 15.

W dniu 24 bm.:

Handel Wewn. M. P. i Handlu — godz. 13.

DZIELNICA PRAGA — CENTRALNA

Dzielnica PPS Praga — Centralna zawiadamia, iż w dniu 28 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS przy ul. Szwedzkiej 2-4 odbędzie się zebranie aktywu kobiecego PPS i PPR.

W tym samym dniu o godz. 19 odbędzie się walne zebranie koła terenowego nr 1 w lokalu własnym przy ul. Szwedzkiej nr 2/4).

POSIEDZENIE KD PPS PRAGA CENTRALNA

Dzielnica PPS Praga — Centralna zawiadamia, iż dnia 23 bm. w piątek o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Praga — Centralna (Szwedzka 2/4) odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Dzielnicy.

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Dzielnica PPS Czerniaków zawiadamia, że dnia 23 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Koła przy ul. Stępińskiej 26/28. Obecność czołnków obowiązkowa.

DZIELNICA POWIŚLE

Komitet Dzielnicy PPS Powiśle przypomina, że dnia 23 bm. (piątek) o g. 16 odbędzie się zebranie aktywu międzypartyjnego PPS i PPR. Koła PPS podległe Dzielnicy Powiśle winny delegować po 3 aktywistów na powyższe zebranie. Obecność obowiązkowa.

4 nieostrożnych pływaków utopiło się wczoraj w Wiśle

Na zabawach ludowych byłoby prawdopodobnie dwa razy więcej ludzi, gdyby nie straszliwy upał, jaki panował wczoraj w Warszawie. Nad Wisłą siedziały tłumy, a rzeka wypełniona była pływakami

Mimo wzmożonej czujności Komisariatu Rzecznego Milicji Obywatelskiej — Wisła pochłonęła wczoraj 4 ofiary. Nie zdołano jeszcze ustalić nazwisk i adresów utopionych.

Należy zaznaczyć, że są to pierwsze ofiary Wisły w tym roku. Przyczyną zatonięć jest jak zwykle brawura i nieostrożność kąpiących się.

Topielców byłoby wczoraj znacznie więcej — gdyby nie energiczna akcja ratownicza Kom. Rzecz. MO. Patrole milicji uratowały życie kilku karygodnie lekkomyślnym pływakom

Trzeba podkreślić, że oprócz niemiłych wspomnień czeka ich jeszcze wysoka grzywna. (pa).

Wyniki Konkursu Chórów i Zespołów Tanecznych ZZK

W dniu 21 b.m. w godzinach wieczornych odbyło się w sali „Roma" ogłoszenie wyników I Ogólnopolskiego Konkursu Chórów i Zespołów Tanecznych ZZK.

Jury, w skład którego weszli: prof. A. Sielski, jako przewodniczący, prof. J. Jasieński, J. Olszewski oraz przedstawiciel Zarządu Gł. ZZK St. Czyżewski, uchwaliło przyznać nagrody następującym zespołom ZZK:

Z chórów męskich I miejsce otrzymał chór „Hasło" z Poznania, II — chór „Moniuszko" z Poznania, III — „Hasło" z Bydgoszczy, IV — „Harmonia" z Tarnowa, V — „Sygnał" z Wrocławia itd.

Z chórów mieszanych ZZK I miejsce otrzymał chór ZZK z Katowic, II — chór „Halka" z Torunia, III — „Echo" ze Zbąszynia, IV — „Chopin" z Leszna.

W zespołach tanecznych ZZK I miejsce otrzymał zespół z Łowicza, II — zespół Katowic, III — zespół z Wrocławia, IV — zespół z Kłodzka.

Po odczytaniu listy wyróżnionych zespołów, wiceprezes Zarządu Gł. ZZK złożył podziękowanie przybyłym z całego kraju zespołom ZZK za ich trud i ofiarność w dążeniu do szerzenia kultury, po czym odbyło się wręczenie pamiątkowych dyplomów przedstawicielom przybyłym na Konkurs zespołów.

Na zakończenie I Ogólnopolskiego Konkursu Chórów i Zespołów Tanecznych ZZK odbył się koncert wyróżnionych zespołów.

Wyścigi konne w Sopocie

Zapisy na dzień 25 bm

GONITWA 1. 50.000 zł. dla 3 l. i st. Dyst. ok. 2400 mtr. Sobiepan II, Honor, Jolant, Poświst.

GONITWA 2. 60.000 zł. dla 4 l. i st. koni arabskich. Dyst. ok. 2600 mtr.: Ozolis, Dakaszma, Frezza, Enorme, Lektyka.

GONITWA 3. 60.000 zł. Płoty dla 4 l. i st. Dyst. ok. 2800 mtr.: Summerhay, Sokół III, Sunfix, Duna, Casar, Bojar, Bel Canto II, Sborne.

GONITWA 4. 40.000 zł. dla 3 l. i st. Dyst. ok. 2600 mtr.: Tancerka, Gryka, Chorążanka, Ganey, Heban, Davos, Nandu.

GONITWA 5. 150.000 zł. Nagroda miasta Sopotu im. Prezydenta Miasta dla 3 l. i st. koni Dyst. 2400 mtr.: Guntur, Santa Cruz, Wicher IV, Zegarynka, Liwiec, Guanaco, Film, Lafite II, Espoir.

GONITWA 6. 60.000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 mtr.: Cheronea, As Dur, Liwiec, Galanteria, Espoir, Bojar, Lux, Carnero, Phar Lux, Film, Lisander.

GONITWA 7. 50.000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 1600 mtr.: Souvenir, Sybille d'Or, Brzytwa, Storczyk, Irak II, Czorba, Chorążanka, Si Bemol, Barsal, Suhor, Argentum.

GONITWA 8. 40.000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dys. ok. 1800 mtr.: Egida, Eksmisja, Broń, Summerhay, Wideta, Wikinga, La Gaffa, Proza, Derwisz, Kolba, Sborne.

NASZE TYPY:

1. Poświst, Sobiepan II.
2. Ozolis, Dakaszma
3. Sokół III, Duna, Bel Canto II
4. Ganey, Heban, Davos
5. Guanaco, Lafite II, Santa Cruz
6. Liwiec, Carnero, Lisander
7. Souvenir, Storczyk, Barsal
8. Summerhay, Eksmisja, Derwisz

WYNIKI 1 DNIA (22 bm.)

GONITWA 1 z płotami: 1) Cezar, dż. Raniewicz, 2) Duna, 3) Bel Canto. Tot. zw. 1020, franc. 330, 330, 330, porz. 1260.

GONITWA 2. 1) Espoir, dż. Jagodziński, 2) Zegarynka. Tot. zw. 420, porz. 630.

GONITWA 3. 1) Davos, j. Krysiak, 2) Broń. Tot. zw. 720, franc. 420 i 630, porz. 2400.

GONITWA 4. 1) Sobiesława, dż. Jagodziński, 2) Liwiec. Tot. zw. 690, franc. 450 i 510, porz. 1710, triple gonitwy II — 2040.

GONITWA 5. 1) Błanachow, dż. Pulc, 2) Santa Cruz. Tot. zw. 330, fr. 300 i 330, porz. 540, triple 1740.

GONITWA 6. 1) Ganej, dż. Kuśnieruk, 2) Szuchor. Tot. zw. 510, fr. 360, 630, porz. 2130, triple 2550.

GONITWA 7. 1) Asta, dż. Michalczyk, 2) Daccia. Tot. zw. 560, fr. 360, 390, porz. 1080, triple 1080.

GONITWA 8. 1) Dakaszma, dż. Biesiadziński, 2) Buszlemra. Tot. zw. 360, fr. 300, 300, porz. 480, triple 1050.

Uroczystość rozpoczęcia robót przy budowie Wspólnego Domu

„Każdy krok naprzód umacniamy betonem i stalą"

Dnia 22 bm. odbyła się uroczystość rozpoczęcia robót przy budowie Wspólnego Domu Zjed. Partii Klasy Robotniczej. Na uroczystość przybyli: minister Odbudowy tow. Kaczorowski, wiceminister Odbudowy tow. Piotrowski, wiceprezydent m. st. Warszawy tow. Jaszczuk, wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Dworakowski oraz delegacje kół partyjnych PPR i PPS ze sztandarami.

Obszerny plac przy zbiegu Al. Trzeciego Maja i Nowego Światu otoczony parkanem nie tylko został całkowicie oczyszczony z gruzu, ale przeprowadzono już część robót ziemnych. Właśnie w dniu dzisiejszym pracownicy przystępują po raz pierwszy do betonowania fundamentów.

Budując ten dom służymy socjalizmowi

Na trybunę wchodzą przedstawiciele władz. Zagaił uroczystość kierownik robót inż. Rzędowski. Przemówił minister Odbudowy tow. Kaczorowski. Minister stwierdził na wstępie, że podjęta przed czterema laty praca nad odbudową kraju, rozpoczynała jednocześnie długi i trudny marsz do socjalizmu. „Każdy krok naprzód umacniamy betonem i stalą. Wasz wysiłek, robotników i pracowników budownictwa, wyznacza osiągnięcia i etapy na drodze do socjalizmu".

Z kolei mówca podkreśla szczególne znaczenie budowy siedziby Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. „Tutaj ustalane będą wytyczne działania Polskiej Klasy Robotniczej w myśl wypróbowanych wskazań marksizmu i leninizmu".

Tow. minister Kaczorowski, podkreślając, że budowa jest powzięta i wykonywana całkowicie z dobrowolnych składek zawsze ofiarnych PPR-owców i PPS-owców, oświadcza: „Wysokość zadeklarowanej sumy, powszechność deklarowania oraz punktualność wpłat świadczą o tym, że polska klasa robotnicza w pełni dobrowolnie akceptuje potrzebę jedności".

Następnie tow. minister Kaczorowski w imieniu Komitetu Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej podziękował robotnikom i wszystkim, którzy wnieśli swój udział w rozpoczęte już roboty. Kończąc przemówienie minister oświadczył „Życzę Wam wszystkim, aby wykonanie tej budowy było chlubnym świadectwem pracy robotnika, architekta i technika polskiego, aby robota była wykonana sprawnie i szybko. Budując ten dom służycie bezpośrednio sprawie Socjalizmu".

Cała klasa robotnicza uczestniczyła w zbiórce

Z kolei zabrał głos wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Dworakowski. Mówca w imieniu pracującej Stolicy, złożył kierownictwu budowy i robotnikom życzenia jak najlepszych osiągnięć w pracy i zapewnił o pełnym poparciu, na jakie liczyć mogą ze strony samorządu stołecznego. Nawiązując do otwarcia Wystawy we Wrocławiu, ob. Dworakowski stwierdził, że budowa wspólnego domu jest drugą uroczystością, świadczącą o potężnym rozwoju najwartościowszych sił narodu. „Dzięki potężnym siłom zwartej i jednolitej klasy robotniczej możliwe były sukcesy, które obrazuje Wystawa Wrocławska. Dzięki tym samym zdrowym siłom Narodu, siłom Zjednoczonej Klasy Robotniczej, zbudujemy wspaniały dom — Polskę sprawiedliwości społecznej".

W imieniu zespołu pracowników, zatrudnionych przy budowie Wspólnego Domu, przemówił robotnik Zieliński. Mówca stwierdził, że cały zespół pracowniczy, zatrudniony przy budowie, dumny jest z zaszczytu budowania domu Zjednoczonej Klasy Robotniczej. „Tym większa nasza duma, — oświadczył robotnik Zieliński — że dla budowy domu zjednoczyły swoje wysiłki w ofiarnej akcji zbiórkowej wszystkie klasy społeczne, tak robotnicy, jak i inteligencja pracująca i chłopi".

„Odebrano zbrojenia. Można betonować"

Następnie min. Kaczorowski wpisał do Dziennika Budowy następujący meldunek pod datą 22 lipca: „Odebrano zbrojenia stóp fundamentowych Nr. 183 i 184. Można betonować". Minister Kaczorowski dopisał w Dzienniku Budowy od siebie: „Składam podziękowanie kierownictwu budowy i zespołowi robotniczemu za dotychczasowy postęp robót. Życzę, aby budowa wykonana była szybko i sprawnie, aby dobrze służyła krajowi i klasie robotniczej".

Po wpisaniu meldunku uczestnicy uroczystości zgromadzili się w okół wykopu, w którym umieszczona była w oszalowaniu żelazna konstrukcja fundamentu. Inż. Rzędowski, kierownik robót, podał min. Kaczorowskiemu element konstrukcyjny fundamentu — żelazną siatkę. Na siatce widniała między grubymi, żelaznymi prętami data: 22 LIPCA 1948 r. Siatka została umieszczona w fundamentach domu.

Zawarczał motor betoniarki. Popłynął beton. Za chwilę pierwsza stopa fundamentu Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej została zabetonowana.

22 lipca Warszawa bawiła się...

Na Placu Narutowicza zatrzymał się samochód z orkiestrą, która poczęła wygrywać skoczne melodie. Nadjechała 22-ka. Postój trwał dość długo. Pasażerowie, słysząc dziarskie oberki i kujawiaki, kręcili się niespokojnie. Wreszcie jakiś młody człowiek podniósł się z ławki i zaprosił do tańca... konduktorkę p. Zofię S.

Pani Zofia z żalem musiała odmówić. Trudno — służba!

*

Zwycięzca w biegu w workach na Woli, Ryszard Kałuski, otrzymał bombonierkę i butelkę wina.

— Ii... tylko na szesnaście procent zauważył jakiś jegomość z czerwonym nosem. — Nie warto było się męczyć!

Ale zwycięzca był — na szczęście — zadowolony.

*

Loterie fantowe cieszyły się wielkim powodzeniem. Los, jak zwykle, robił niespodzianki grającym. Byliśmy świadkami, jak jakiś starszawy obywatel Woli wygrał tubkę pasty do zębów.

— Ależ ja nie mam ani jednego zęba tłumaczył zmartwiony staruszek.

— To nic nie szkodzi, odda pan swemu wnuczkowi.

— Ba, kiedy „szczęścia" się nie oddaje. Swoją drogą, wolałbym lemoniadę powiedział staruszek i kupił drugi los.

*

Któryś z zawodników w biegu z jajkiem na stadionie MZK zajął jedno z dalszych miejsc. Tak go to zdenerwowało, że natychmiast po przybyciu na metę, przedziurawił skorupkę i wypił całe jajko na surowo.

— Szkoda, żeś nie robił tego codziennie przez pół roku zauważył jego kolega. Kto wie, czy nie wygrałbyś dziś biegu.

*

Na lotnisku bielańskim Liga Lotnicza i Aeroklub Warszawski urządziły pokazowe skoki spadochronowe. Z niedużej stosunkowo wysokości wyskoczyło z samolotów kilku młodych spadochroniarzy.

— Eee... mówi zawiedzionym głosem jeden z przyglądających się temu widowisku malców — myślałem, że ich z tysiąc wyskoczy...

— Pewnie — odpowiada drugi — we Francji w 1944 roku, tam skakali! Byłoby na co popatrzeć... a tu!?

Cóż robić — dzisiejsza młodzież ma duże wymagania.

*

Nr 2304 — kocioł do gotowania bielizny!

— Trudno — mówi właściciel wygranego losu — przyjmując wręczane mu ostentacyjnie przez bileterkę potężne naczynie z cynkowej blachy.

— Dlaczego trudno?

— Mam narzeczoną, a kociołek to zadatek na przyszłe ognisko domowe. Trudno, stało się.

*

Pod pomnikiem Kopernika tańczy przy orkiestrze rozbawiona gromada młodych ludzi. Z cokołu patrzy na nich poważna postać z okrągłym planetarium w ręku. Rozanielony jegomość podchodzi w pewnej chwili do pomnika i mówi do kolegi:

— Zobacz jak on wesoło wygląda i... jakby sobie na mandolinie podgrywał. Graj nam, Mikołajku, graj!

RADIO

SOBOTA, 24 LIPCA

Warszawa I

6,15 Dz. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Skrót dz. por. 7,05 Muz. por. 7,30 Muz. por. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muz. por. 12,04 Dz. połudn. 12,25 Pieśni St. Moniuszki. 13,00 Muzyka rozrywk. w wyk. ork. P.R. 13,45 Muz. poważna. 15,30 „Skrzydlata bajka" — dla dzieci. 16,00 Dz. popołudniowy. 16,30 Kwadrans piosenek francuskich. 16,45 „Przy sobocie po robocie". 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 Koncert. 18.40 „Słowik" — aud. rozrywkowa. 19,00 Muzyka lekka. 19,30 „Emancypantki". 19,45 „Z życia Czechosłowacji". 20,10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Albeniz — utwory. 20,58 Komunikat meteorologiczny. 21,00 Dz. wiecz. 22,00 Muz. tan. 22,45 „Dziewczęta z Nowolipek". 23,00 Ostatnie wiad. 23,10 Muz. tan. 23,30 Muz. tan.

Warszawa II

14,47 Koncert życzeń. 17,00 Koncert symfoniczny. 18,15 „Warszawskie ślady Mickiewicza" — felieton. 18,30 Romanse rosyjskie. 18,45 Piosenki lekkie. 19,00 Dz. radiowy. 19,30 Muz. tan. 19,55 „Język umęczony i odrodzony" — felieton. 20,10 Muz. operetkowa. 21,00 Dz. wiecz.

Junacy z brygad „SP" pomagają rolnikom przy żniwach

Młodzież „SP", zarówno męska jak żeńska, już w ramach prac trzydniowych przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji żniwnej na terenach swoich województw. Pomoc młodzieży w tej tak ważnej dla kraju akcji nie ogranicza się jednakże do najbliższych okolic; zorganizowana w brygady terytorialne niesie ona również pomoc rolnictwu Ziem Odzyskanych. Jest godne podkreślenia, że większość młodzieży udającej się na żniwa na obszary Ziem Odzyskanych, zgłasza swój udział w tej akcji ochotniczo, co świadczy o jej wysokim wyrobieniu społecznym.

Z dniem 19 lipca br. na terenie województwa olsztyńskiego przystępują do prac żniwnych trzy brygady terytorialne. Członkowie brygad, to synowie rolników z województw: lubelskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, pomorskiego i białostockiego. Przy zaciąganiu się młodzieży do brygad zwrócono baczną uwagę, by przez zgłoszenie się młodych do akcji żniwnej, nie ucierpiały gospodarki ich rodziców.

Brygady terytorialne mają zapewnione odpowiednie zakwaterowanie i wyżywienie. Zabezpieczono im też stałą rozrywkę w postaci zajęć świetlicowych, wycieczek, występów zespołów artystycznych, filmów itp. Do brygad tych są przydzieleni lekarze, którzy czuwają nad stanem zdrowotnym junaków i sanitarnym brygad.

Pierwsze przekwaterowania pod Warszawą

Dnia 23 bm. od godz. 8 nastąpi przekwaterowanie ludności z domów zagrożonych przy ulicach: Ząbkowskiej 35, Siennej 30, Wspólnej 79, Służewskiej 3 oraz Kolektorskiej — do miejscowości: Legionowo, Rembertów i Karczew.

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Warszawskiej WRN zwołuje w dniu 24 bm. na godz. 8 w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej (Warszawa, Chmielna 7) plenarne zebranie Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie z akcji oświatowej i referat o magazynowaniu zboża.

Dwukrotna nieobecność na obradach plenum powoduje skreślenie z listy radnych.

Nareszcie remont domów WAN-u

Z dniem 1 sierpnia rozpoczną się prace remontowe budynków i baraków WAN-u. Zarząd Miejski przeznaczył na rok bieżący sumę 130 mil. zł. na przeprowadzenie remontów w domach i barakach WAN-u na Annopolu, Kole i Woli.

Jak wiadomo domy te zostały poważnie uszkodzone w czasie działań wojennych i zamieszkiwane są obecnie przez najuboższą ludność stolicy.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Piątek, godz. 19 — „Cyd"

Sobota godz. 19 — „Cyd"

Niedziela, godz. 19 — „Odwety".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz 19 „Dom kobiet".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 12): godz. 19 „Świt, dzień i noc".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me", (Oprócz czwartków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Gdybym miał milion".

KONIEC SEZONU W TEATRZE POLSKIM

31 bm. kończy się sezon w Państwowym Teatrze Polskim. Na przestrzeni niepełnych już 2 tygodni odbędą się ostatnie przedstawienia poszczególnych sztuk.

„Fantazy" grany będzie tylko do 22 włącznie z powodu wyjazdu A. Zelwerowicza.

Od 3 sierpnia gościć będzie w Teatrze Polskim Opera Poznańska.

PRÓBY „SEANS — WESOŁY DUCH" W TEATRZE KLASYCZNYM

W Teatrze Klasycznym dobiegają końca próby doskonałej komedii współczesnej Noela Cowarda „Seans" — Wesoły duch". Komedia dzięki oryginalnemu pomysłowi autora, obfituje w cały szereg nieprawdopodobnych i fantastycznych sytuacji. Reżyseruje J. Warnecki. W rolach głównych A. Różycki, Z. Grabowska, E. Pachońska oraz I. Kwiatkowska.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Postrach mórz". Pocz.: 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 37.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Niebo czy piekło". Pocz.: 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Mali detektywi" — godz. 13, 15, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „800 lecie Moskwy". Pocz. 14,30; 16,45; 21.15. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta". Pocz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Zielona dolina". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala L. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 53190 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Wiadomości sportowe

Setki imprez w całym kraju zorganizowano z okazji Święta Odrodzenia

Rzeźnicki triumfuje w Lublinie zwyciężając Napierałę i Wójcika

Z okazji Święta Odrodzenia Polski na terenie całego kraju odbył się w dniu wczorajszym szereg imprez sportowych. Masowe pokazy gimnastyczne, biegi na przełaj, zawody kolarskie itp. były wspaniałą propagandą kultury fizycznej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

WARSZAWA. W ramach Święta Odrodzenia odbyły się na Stadionie W.P. w Warszawie zawody kolarskie. W sprincie na 1000 m. zwyciężył Bober (ZS Gwardia) w czasie 33,0 przed Piegatem (Sarmata) i Olszewskim (Sarmata). W wyścigu dla młodzików na dyst. 8 km. zwyciężył Płochocki (WTC) w czasie 14,15,00 przed Konopką (ZS Gwardia). Wyścig australijski dla młodzików wygrał Konopka (Gwardia) w czasie 3,25 przed Płochockim (WTC) i Leskem (Sarmata). Bieg licencjonowanych, wygrał Piegat (Sarmata) przed Olszewskim (Sarmata).

Następnie odbyły się pokazowe walki zapaśnicze oraz zawody w podnoszeniu ciężarów, w których Ceran (Budowlani) wyrównał rekord Polski w wadze koguciej wypychając 110 kg. W wadze lekkiej: Sobstel (Budowlani) wypchnął również 110 kg.

Na stadionie sportowym RKS „Marymont“ odbyły się trzy mecze piłkarskie. Juniorzy „Marymontu“ pokonali juniorów „Drukarza“ 4:1, OM TUR Bielany wygrał z „Marymontem III“ 2:1 (0:1). W głównym spotkaniu „Marymont“ pokonał drużynę „Drukarza“ w 2:1 (1:1) zdobywając bramki przez Cybulskiego i Webera. Sędziował ob. Szymańczak:

W meczu piłkarskim Milicja — Wojsko zwyciężył zespół Milicji 4:0 (1:0).

WROCŁAW. W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Na stadionie zebrało się kilkadziesiąt tysięcy młodzieży ZMP.

Po wstępnych uroczystościach odbyły się zawody sportowe z udziałem gimnastyków młodzieży szkół średnich, która w liczbie 2 tys. wykonała ćwiczenia wolne. Następnie wystąpiła z pokazem gimnastyczna grupa obojga płci Akademii W. F. w Warszawie, która powtórzyła program wykonany podczas zlotu w Pradze. Pokaz gimnastyków AWF przerywany był owacyjnymi brawami publiczności, podziwiającej wspaniale zsynchronizowane ćwiczenia.

Sztafeta 3×1.000 m, rozegrana w konkurencji wojewódzkiej ZMP, zakończyła się po emocjonującej walce, zwycięstwem reprezentacji szkół średnich w czasie 7:42,1.

W meczu piłkarskim pomiędzy juniorami Śląska i Krakowa zwyciężył po słabej grze Śląsk 1:0 (0:0).

KRAKÓW. Z okazji Święta Odrodzenia odbyły się w Krakowie zawody sportowe, poprzedzone defiladą z udziałem 800 zawodników i zawodniczek z różnych klubów krakowskich. Do zebranych sportowców przemówił dyr. WUKF ppłk. Kasprzyk, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć twórców Manifestu PKWN. Tow. Chlebowski, który przemawiał w imieniu partii politycznych i ZZ podkreślił, że Manifest PKWN otworzył drogę szerokim rzeszom do uprawiania sportu.

Po uroczystym rozdaniu nagród zwycięzcom „Biegów Narodowych“ 2 maja oraz ostatnich zawodów wojskowych, odbyły się pokazy gimnastyczne na przyrządach i ćwiczenia wolne w wykonaniu sekcji gimnastycznych Korony, Cracovii i Wisły. Ćwiczenia gimnastyczne wykonały zespoły, które występowały w Pradze na zlocie sokolstwa.

W gymkhanie motocyklowej zwyciężył Adamek (Wisła) przed Dziewońskim i Blachaczkiem (Cracovia), w biegu na przełaj na 3 tys. m. Biernat w 8,14,5 min. przed Śmiertkiem (obaj z Wisły) i Kowalskim (Cracovia) w czasie 51,21 min.

Wyścig kolarski dookoła Krakowa na trasie 28 km. wygrał Kupczak (Garbarnia) w czasie 51:21 min.

W meczu piłki nożnej ZS Gwardia pokonała reprezentację wojska 2:0 (1:0). W zawodach pływackich juniorów na uwagę zasługuje wynik Frankego na 100 m. styl. dowol. 1:11 min.

LUBLIN. Wczoraj na trasie Lublin — Chełm — Lublin dług. ok. 160 km. odbył się wyścig kolarski z udziałem 16 zawodników. Ukończyło 14. Zwyciężył Rzeźnicki (ZZK) w 4:59 godz., 2) Napierała (Sarmata) w tym samym czasie, 3) Wójcik (SKP) 25 sek. z tyłu. Następna grupa przybyła dopiero po 21 min. w kolejności: Krzyżanowski, Kudert, Targoński, Tuora.

POZNAŃ. Imprezy sportowe w ramach Święta Odrodzenia obejmowały tu spotkanie piłkarskie Warta — ZZK, wyścigi motocyklowe na żużlu, oraz walki bokserskie z udziałem czołowych zawodników poznańskich. Ponadto Liga Lotnicza zorganizowała pokazy szybowcowe.

Bokserzy trenują w stolicy

Do Warszawy przybyło już 6 bokserów — olimpijczyków, którzy w sobotę dnia 24 bm. odlecą samolotem z drugą grupą olimpijską na Igrzyska do Londynu.

Zawodnicy odbyli wczoraj lekki trening na stadionie Wojska Polskiego i w AWF na Bielanach. Według słów trenera Sztama wszyscy czują się bardzo dobrze, nie mają kłopotów z wagą i są w doskonałej kondycji fizycznej. Ostatni lekki trening nastąpi jeszcze w przeddzień odlotu — w piątek. Ostrzejsze sparringi przewiduje trener Sztam już po przybyciu do Londynu, gdzie zawodnicy będą mieli przeszło 10 dni czasu do rozpoczęcia pierwszych walk w turnieju olimpijskim.

Pierwsze spotkania waterpolistów

Elektryczność — Polonia 3:0 (1:0)

Wczoraj na pływalni WUKF rozpoczęła się I runda rozgrywek Ligi Waterpolowej. Pierwszy dzień przyniósł trzy interesujące spotkania. W pierwszym gospodarz zawodów, drużyna PKS Elektryczność po zaciętej walce pokonała najgroźniejszego rywala do tytułu mistrzowskiego — Polonię bytomską w stosunku 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Zguda 2 i Gumkowski 1. Spotkanie Cracovii z KSZO Ostrowiec przyniosło wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1). Dwie bramki dla Cracovii zdobył Kornecki, dla Ostrowca bramkami podzielili się Kierysz Antoni i Wójcicki. Ostatni mecz, Pogoń (Katowice) AZS (Wrocław) rozstrzygnął stosunkowo łatwo na swoją korzyść zespół katowicki, bijąc beniaminka ligi 5:0 (3:0). Zdobywcami bramek byli Szczepański 2, Hallor, Kałuża i Procel po jednej.

Dziś dalszy ciąg rozgrywek. (K)

Eliminacje lekkoatletów-związkowców

Dobry wynik Kielasa na 3 km z przeszkodami

GDAŃSK. — W zawodach eliminacyjnych Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, które odbywają się na stadionie miejskim w Gdańsku Kielas uzyskał w biegu na 3 km z przeszkodami najlepszy powojenny wynik 9:37,4 min., Boniecki był drugim w czasie 10.30 min.

Wyniki pozostałych konkurencji:

Panie: 80 m pł. Mitan— 13 sek.; 800 m: Bielakówna — 2:43,6 min.; oszczep: — Stachowicz — 38,40 m, 100 m: Gębolisówna — 15,2 sek.; kula: Stachowicz — 9,90 m; 200 m: Gębolisówna — 27,6 sek.; skok w dal: Gębolisówna — 5,07 m; dysk: Stachowicz — 32,50 m; skok wzwyż: Mitan — 1,42 m.

Panowie: 100 m: Parasiewicz — 11,6 sek.; 400 m: Pliszczyński — 54,3 sek. (poza konkursem Mach — 52 sek); 1.500 m: Dzwonkowski — 4,12,9 min.; dysk: Bakierski — 34,66 m (poza konkursem Kołodziejski — 37,14 m); skok wzwyż: Borodziuk — 1,65 m (poza konkursem Krzesiński — 1,70 m); tyczka: Borodziuk — 3,30 m; skok w dal: Bosacki — 5,99 m; 110 m p. pł.: Bosacki — 19,9 sek; 200 m: Plichciński — 24,3 sek; 800 m: Baran — 2,07,2 min.; 5000 m: Plotkowiak — 16,35,7 min.; kula: Nowiński — 12,10 m; oszczep: Bakierski — 45,85 m; trójskok: Bosacki — 12,37 m.

*

SOPOT. — Na stadionie miejskim w Sopocie odbyły się spotkania piłkarskie w ramach czwórmeczu eliminacyjnego reprezentacji Krakowa, Warszawy, Poznania i Śląska. Turniej miał na celu wyłonienie reprezentacji piłkarskiej Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu na igrzyska związków zawodowych w Warszawie.

Wyniki spotkań: Kraków — Warszawa 31, Poznań — Śląsk 6:2. Kraków — Poznań 3:1, Śląsk — Warszawa 8:4.

Drużyny Śląska i Krakowa zakwalifikowały się do finału.

Czwarta rocznica PKWN świętem ogólnej radości

Podobnie, jak w Warszawie, społeczeństwo wszystkich dzielnic Polski masowym udziałem w organizowanych na terenie całego kraju zabawach manifestowało swą radość z okazji czwartej rocznicy ogłoszenia Manifestu P.K.W.N.

Wczorajsze święto obchodziły uroczyście wszystkie miasta i większe wsie woj. łódzkiego. Tak np. w Łowiczu odbyły się w dniu 22 bm. akademie i obchody. Ludność Gdańska już od wczesnych godzin rannych wyjeżdżała umajonymi kwieciem samochodami do pięknych okolic nadmorskich, gdzie z inicjatywy społeczeństwa wiejskiego, urządzono szereg imprez artystycznych i zabaw ludowych.

W Rzeszowie przedstawiciele bratnich partii robotniczych otworzyli w przeddzień Święta Odrodzenia wystawę, obrazującą dorobek Polski Ludowej od chwili wyzwolenia.

Wczorajsze popołudnie upłynęło w miastach i miasteczkach śląskich wśród beztroskich zabaw, koncertów i imprez rozrywkowych. Kluby sportowe i organizacje wychowania fizycznego wykazały wiele pomysłowości i inicjatywy, urządzając zabawy publiczne, połączone z turniejami, pokazami i zawodami sportowymi.

W dniu Święta Odrodzenia odbyło się w Szczecinie szereg uroczystych akademii. Wieczorem miały miejsce liczne zabawy ludowe, urozmaicone występami zespołów artystycznych oraz imprezy sportowe.

Mieszkańcy Krakowa przysłuchiwali się w godzinach przedpołudniowych koncertom licznych orkiestr na Plantach.

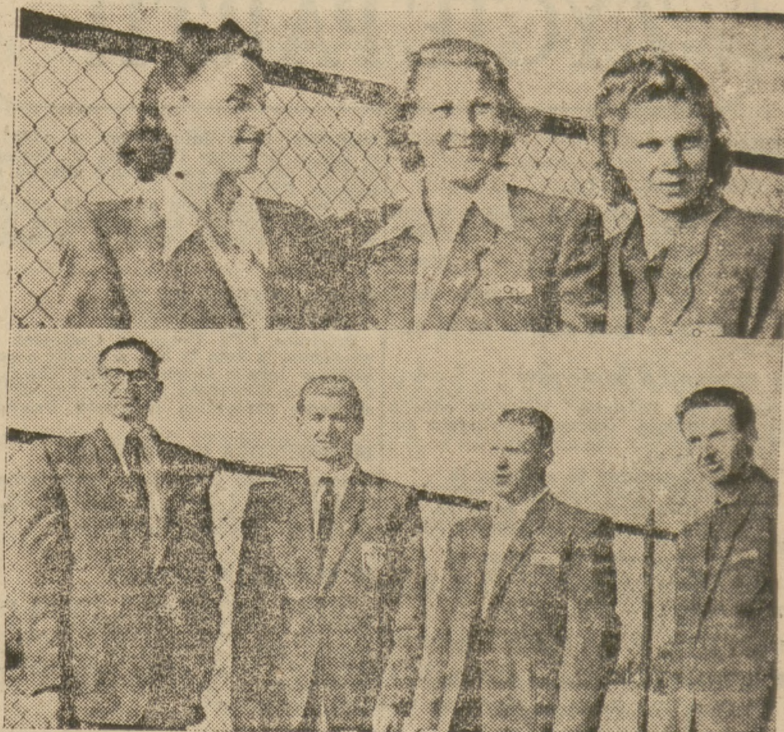
Dzień Święta Odrodzenia w Wielkopolsce minął pod znakiem zabaw ludowych i imprez artystycznych. Na rynkach i placach wystąpiły zespoły muzyczno-dramatyczne. Komitet Obchodu w Poznaniu zorganizował również przy współudziale okręgowych Związków Sportowych imprezy lekkoatletyczne i pływackie.

Fabryka łódzka „Cewka“ padła pastwą pożaru

Wczoraj około godziny 5 rano przy ulicy Kopernika wybuchł groźny pożar fabryczny. Ogień powstał na oddziale pakowni łódzkiej fabryki szpuli przędzalniczych „Cewka“, gdzie zapaliły się duże ilości nagromadzonego papieru. W kilka minut po wypadku na miejsce przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Zmobilizowano również 3 oddziały straży fabrycznych z fabryki Poznańskiego, Szajblera i Widzewskiej Manufaktury. Ruch kołowy i pieszy na ulicy Kopernika został wstrzymany.

Ponad 200 ludzi zespoliło swe siły aby pożar nie rozszerzył się na sąsiednie budynki. Tylko ich dzielności i sprawności zawdzięczać należy, że przed ogniem ochroniony został blisko położony monopol tytoniowy. Pożar udało się zlokalizować. Oddziały straży pożarnej były w akcji do wieczora i wróciły do remiz dopiero o godz. 19. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Straty sięgają kilku milionów zł.

Nasi olimpijczycy



Nowakowa, Wajsówna, Sinoradzka, Gierutto, Adamczyk, Łomowski, Kuźmicki przed odlotem do Londynu

Kiedy startują Polacy na Olimpiadzie Londyńskiej

Program startów polskiej ekipy na Olimpiadzie w Londynie przedstawia się następująco:

30 lipca rzut oszczepem — Wajsówna.

31 lipca rzut oszczepem — Sinoradzka.

2 sierpnia rzut dyskiem — Łomowski.

3 sierpnia rzut kulą — Łomowski.

4 sierpnia skok w dal — Nowakowa.

5 sierpnia dziesięciobój (pierwszy dzień, biegi 100 i 400 m., skoki w dal i wzwyż, kula) Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki. Szermierze — szpada w konkurencji drużynowej.

6 sierpnia dziesięciobój (drugi dzień, biegi 110 pł. i 1500 m., skok o tyczce, oszczep i dysk). Szermierze — szpada drużynowo (drugi dzień).

7 sierpnia szermierze — szpada w konkurencji indywidualnej, bokserzy pierwsza runda turnieju (finały 13.8.).

10 sierpnia szermierze — szabla w konkurencji drużynowej.

11 sierpnia szermierze — szabla w konkurencji drużynowej (drugi dzień). Kajakarze eliminacja (finał 12.8.).

13 — 14 sierpnia szermierze — szabla w konkurencji indywidualnej.

Z muzyką, śpiewem i humorem bawiła się wczoraj Warszawa

Na ulicach, placach i w parkach tańczono do późnego wieczora

Tak pogodna, słoneczna i roześmiana jak w dniu wczorajszym Warszawa nie była już dawno. Dopisała nie tylko organizacja zabaw ludowych i imprez rozrywkowych, ale przede wszystkim pogoda. Balkony domów, bramy, latarnie i gmachy były przybrane sztandarami o barwach narodowych i kwieciem. Parki, place i ulice, na których grały do tańca orkiestry, wypełnione były do późnych godzin wieczornych tłumem rozbawionych warszawiaków. Wielkim powodzeniem cieszyły się wyświetlane wieczorem pod gołym niebem filmy. Na Placu Zwycięstwa wielotysięczny tłum oglądał premierę filmu radzieckiego „Aleksander Newski“.

Ogródek Jordanowski przy ul. Wileńskiej już od godz. 12 zaroił się dziećmi. Ludowe, regionalne stroje dziewcząt i chłopców wypełniają nieduży, otoczony drzewami placyk ogródka, który ma służyć za parkiet dla młodocianych tancerzy. Jest wreszcie z niepokojem oczekiwana orkiestra PMS. Gra kujawiaka, mazurka, potem poloneza. Trema minęła, zaczyna się prawdziwie beztroska zabawa.

W Parku Paderewskiego.

Tłum ciągnie do parku praskiego. Panowie zrzucili niewygodne marynarki, panie kroczą pod rozpiętymi parasolkami. Jest godz. 14.30. Bramą parku wjeżdża samochód z pianinem i basetlą.

— Prędzej, zaraz się zacznie — przynagla słowami i ruchami rąk ociągającego się jegomościa, młoda energiczna niewiasta.

— Gorąco! przecież widzisz że idę...

— Żeby ci się tak pod „Starówkę“ śpieszyło — pada złośliwie życzenie.

— Kto nie ma wiecznego pióra, maszynki do kręcenia mięsa, patelni elektrycznej do smażenia jajecznicy... — zachęca barytonem kierownik loterii fantowej w Parku Paderewskiego — prosimy do nas i wszystkie te przyrządy użytku codziennego znajdują się w posiadaniu obdarzonych szczęściem ludzi.

Obok ukryta w cieniu kopulastej estrady gra orkiestra jazzowa fabryki E. Wedel.

Zabawa ludowa w Miejskim Ośrodku Wczasów Letnich nad Wisłą miała przebieg specjalny. Prosto z kąpieli szły ochłodzone pary do tańca i prosto z parkietu spocone wracały do kąpieli. Tańczono także w wodzie, co jednak nie zawsze zadawalało kapryśne niewiasty.

— Ja tylko mogę na wysokich obcasach — skarżyła się.

Na Woli

Zrywa się burza oklasków. Bramkarz „Switu“ energicznie wykopuje schwytaną piłkę na środek boiska. Ludność Woli zgromadziła się tłumnie aby przyglądać się zawodom. Wreszcie końcowy gwizdek. Megafon oznajmia, że w meczu piłki nożnej „Swit“ — „Sarmata“ zwyciężył „Swit“ w stos. 4:2.

Słońce przypieka mocno. Zebrani chłodzą się wodą sodową i lemoniadą przy bufecie Spółdzielni Warszawa — Zachód i oczekują na nową atrakcję. Jest nią bieg w workach. Na starcie gromadzi się ośmiu zawodników. Wśród huraganu śmiechu i oklasków ruszają na przód. Od razu dają się zauważyć duże różnice stylu między poszczególnymi zawodnikami. Jedni posuwają się naprzód „drobiąc“ maleńkimi kroczkami, inni skaczą, ktoryś z zawodników kuśtyka na jednej nodze i wreszcie przewraca się jak długi na środku boiska. Zwycięzcą jest Ryszard Kałuski, który w czasie biegu stosował styl „zajęczy“. Zwycięzca ocierając pot z czoła z dumą zgłasza się po nagrodę. Orkiestra MZK grzmi triumfalną fanfarą. Następna konkurencja — bieg z jajkiem wzbudza jeszcze większą wesołość wśród zebranych. Mimo, że każdy z zawodników trzyma jajko w głębokiej łyżce durszlakowej, jajecznicy na boisku jest co niemiara. Pierwszy dobiegł do mety ob. Suwała, tuż za nim ob. Kujawa.

Tony walca Francois elektryzuja zebraną na boisku młodzież. Koło parkietu gromadzi się spory tłumek, nikt jednak nie kwapi się aby wystąpić pierwszy. Po parkiecie hasa tylko kilku maleńkich chłopców. Wreszcie jakiś młodzieniec kłania się wytwornie. — Pani pozwoli?...

Lody zostały przełamane. Za pierwszą parą wysuwa się druga. Dwie kobiety.

— Panowie, jak wam nie wstyd — woła ktoś. „Damska“ para zostaje rozbita. W krótkim czasie braknie już wolnego miejsca na parkiecie.

Orkiestra na kółkach

Przed pomnikiem Kopernika ludzi jest jeszcze niewiele. Coraz nowe grupy przybywają z pobliskiego Powiśla. Chroniąc się przed upałem wciskają się pod arkady pałacu Staszica. Nawet auto z orkiestrą wjechało prawie między kolumny arkad. Orkiestra z Polonii gra już czwarty kawałek do tańca, ale nie widać jeszcze żadnej pary.

Największe rozbawienie zdradzają na razie członkowie orkiestry, może z powodu niezwykłej sytuacji. Nastrój ich zaczyna udzielać się młodym specjalistom od boogie-woogie z Dobrej, Solca i Tamki. Żegnamy wesołą orkiestrę i ruszamy na plac Trzech Krzyży.

W cieniu drzew umieścił się tu Bovery ze swą orkiestrą. Wóz Polskiego Radia transmituje grane tanga i fokstrotty. Pod drzewami na jezdni uwija się szesnaście par. Byłoby ich więcej, gdyby Bovery nie udał się w dalszy objazd. Wsiadamy na wóz i ruszamy z orkiestrą. Na ulicy Daszyńskiego spotykamy oddział Służby Polsce. W takt piosenki Rozszumiały się wierzby“, którą rozpoczyna natychmiast nasze auto — junacy maszerują przez całą ulicę. Nawet przechodnie zaczynają iść bardziej miarowo. Po skończeniu piosenki orkiestra otrzymuje huczne brawa i odjeżdża w kierunku Nowego Światu. Jest to najbardziej lotna ze wszystkich dzisiejszych „orkiestr na kółkach“.

Najlepiej idzie zabawa w parku Ujazdowskim. Zorganizowano tu całe „Wesołe miasteczko“. Jest olbrzymi bufet, loteria fantowa — na której wygrać można wszystko, począwszy od proszku do prania, a skończywszy na porcelanowym serwisie — oraz miejsce do tańca, gęsto oblepione kibicami. Zabawa idzie pełną parą. Najwięcej odwagi mają dziewczęta, które występują dwójkami na parkiet, nie zwracając uwagi na spóźnione zaproszenia młodych ludzi.

Gra Dzierżanowski

Na Marymoncie po meczu piłki nożnej na boisku RKS Marymont cała publiczność została na zabawie ludowej.

— Patrzcie... to Dzierżanowski nie tylko w radio gra. Do nas też przyszedł. A ładnie gra, psia kość... — mówiono w przerwach między jednym obertasem a drugim.

Publiczność trzymała się najpierw dość sztywno — ale w miarę skocznych melodii pękały tamy krępujących przepisów towarzyskich. Panowie zdjęli marynarki, panie... pozwoliły swobodnie uwodzić się (do tańca) rozgrzanej upałem (bawiono się wszędzie bez alkoholu) płci brzydkiej.

Przyśpiewki i piosenki ludowe, śpiewane przez bawiących się słychać było na całą okolicę.

Na Mokotowie odwiedzamy loterię fantową.

— Kup jednak te trzy losy — mówi żona do męża.

Małżeństwo przyszło na zabawę z pięcioletnią pociechą-synkiem. Mąż, trochę znudzony, lekko się ociągając, kupuje trzy kwitki. Chwila emocji.. Okazuje się, że losy rodziców są puste a malec wygrał kupon materiału na letnią sukienkę. Jest zresztą wyraźnie zmartwiony — mama zaś promienieje z radości.

Tatuś kupuje synkowi jeszcze trzy losy i... sam ciągnie jeden.

Jest już ósma wieczorem, a na rogu Narbutta i Puławskiej zabawa wre w najlepsze.

Długo i solidnie bawiła się wczoraj Warszawa. (jakst)